Małgorzata Terlecka-Maciejewska nowym dyrektorem ds. medycznych szpitala w Skierniewicach

data aktualizacji: 2025.01.10 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

(fot.arch)

Do niedawna kierownik Oddziału Okulistycznego Chirurgii Jednego Dnia w powiatowym szpitalu w Rawie Mazowieckiej. Absolwentka Uniwersytetu Medycznego w Łodzi-Wydziału lekarskiego. Ukończyła studia podyplomowe w zakresie Zarządzania w Ochronie Zdrowia.

W ubiegłorocznych wyborach ubiegała się o mandat w Parlamencie Europejskim, startowała z listy PSL-Trzecia Droga. Jej kampania wyborcza koncentrowała się na trzech obszarach związanych z jakością życia obywatelio – bezpieczeństwo zdrowotne, innowacje w medycynie oraz współpraca międzynarodowa w zakresie zdrowia publicznego.

W swoim CV Małgorzata Terlecka-Maciejewska wpisała pełnienie obowiązków zastępcy dyrektora ds. lecznictwa SZPZLO Warszawa-Wawer, nauczyciela akademickiego w Klinice Nefrologii, Chorób Wewnętrznych i Medycyny Rodzinnej CMKP, konsultantki ds. Okulistyki bielańskim szpitalu w Warszawie, lekarza specjalisty okulistyki w szpitalu Czerniakowskim w Warszawie oraz lekarza w szpitalu im. Kopernika w Łodzi.

Konkurs na stanowisko zastępcy dyrektora ds. opieki zdrowotnej w Skierniewicach urząd marszałkowski ogłosił w październiku minionego roku.

Termin zgłaszania ofert upłynął 25 listopada. Urząd marszałkowski w Łodzi nie udzielił nam informacji, ile ofert wpłynęło w przewidzianym w ogłoszeniu terminie i ilu kandydatów jest zawodowo związanych z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Skierniewicach.

Aneta Dominiak, kierownik działu organizacyjnego WSZ w Skierniewicach poinformowała nas, że w terminie wpłynęły dwie oferty. Odmówiła natomiast odpowiedzi na pytanie o to, ilu kandydatów zawodowo jest związanych z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Skierniewicach.

Zgodnie z treścią ogłoszenia na weryfikację ofert i zaproszenie na spotkanie komisja konkursowa ma 30 dni. Jasne więc był, że nawet gdyby parlamentarzyści zdecydowali, a prezydent podpisał ustawę i 24 grudnia byłby dniem wolnym od pracy, nazwisk ubiegających się o stanowisko nie mogliśmy poznać przed nowym rokiem, tym bardziej nazwiska nowego zastępcy dyrektora WSZ.

Do konkursu stanęło dwóch medyków – dotychczas pełniący obowiązki zastępcy dyrektora Dariusz Jastrzębski oraz okulistka związana ze szpitalem w Rawie Mazowieckiej Małgorzata Terlecka-Maciejewska.

Warunki stawiane kandydatom definiuje rozporządzenie Ministra Zdrowia. Od kandydata wymaga się tytułu „lekarza, lekarza dentysty i tytułu specjalisty lub specjalizacji II stopnia w dziedzinie medycyny” oraz minimum ośmiu lat pracy w zawodzie.

Zatem szpitalem w Skierniewicach, co nigdy wcześniej nie miało miejsca, zarządzają dwie menadżerki. Przypomnijmy, że tuż przed nowym rokiem marszałek województwa odwołał ze stanowiska dotychczasowego menadżera Piotra Błasiaka. Przed świętami obowiązki powierzył Edycie Cieślak. Pełniąca obowiązki dyrektora WSZ do grudnia minionego roku była sekretarzem urzędu w Skierniewicach.

MOŻE CIĘ INTERESOWAĆ:

Stary dyrektor szpitala nie doczekał nowego roku. Edyta

Cieślak wraca

Dziś w WSZ w poszczególnych jednostkach wykorzystywane jest 40 proc. łóżek, decyzje o relokowaniu oddziałów, łączenia jednostek, optymalizacji ich funkcjonowania są nieuniknione. Nie ma również wątpliwości, co podkreślał w rozmowie z „Głosem" odpowiedzialny za politykę zdrowotną w regionie, wicemarszałek Piotr Wojtysiak – demografia powinna wyznaczać pewne kierunki działania w ochronie zdrowia.

Kalendarz podejmowanych działań restrukturyzacyjnych w szpitalach wojewódzkich opiera się o termin zamknięcia bilansów tych placówek. Sprawozdanie finansowe z rekomendacjami i opinią biegłego dyrektorzy przygotowują na koniec marca, do końca czerwca zarząd ma czas na podjęcie decyzji w sprawie pokrycia (lub nie) ujemnego wyniku finansowego.

W szpitalu w Skierniewicach, obok konkursu na dyrektora ds. medycznych, ogłoszone zostały konkursy na ordynatorów poszczególnych oddziałów (dziś szefowie pełnią obowiązki).

Czy istnieje szansa na poprawę? Wojewódzki Szpital Zespolony w Skierniewicach od dekady zmaga się z problemami finansowymi i organizacyjnymi. Kolejne programy naprawcze i „kroplówki finansowe" z budżetu województwa nie poprawiają sytuacji pacjentów, ani nie redukują narastającego zadłużenia. Chaos zarządzania, brak długofalowej strategii i obietnice bez pokrycia stawiają szpital w obliczu kryzysu, który może wkrótce wymagać radykalnych decyzji.

Od co najmniej dekady kolejni rządzący powtarzają – albo reforma działalności leczniczej, albo upadek. Tyle, że nikt nie ma złudzeń – wielomilionowe, regularnie szyte poduszki finansowe nie uchronią WSZ przed upadkiem, oddalają jedynie, co nieuchronne, co gorsza – nie poprawiają sytuacji pacjentów, których opinie o jakości świadczonych przez WSZ usług coraz trudniej cytować.

Wicemarszałek województwa Piotr Wojtysiak podczas grudniowej sesji sejmiku (18.12) po raz kolejny zapowiedział debatę nad systemem ochrony zdrowia w regionie. Ze spokojem, nie znaczy – bez zniecierpliwienia, odpowiadał podczas dyskusji poprzedzającej przyjęcie planu finansowego regionu na 2025 rok, na pytania opozycji. Odpowiedzialni do kwietnia minionego roku za politykę zdrowotną w regionie, w „chwilę" po przegranych wyborach, oczekują cudu. Nie bez ironii radny Piotr Adamczyk pyta o zdrowie „uśmiechniętej Polski".

Jak wynika z informacji marszałka, zarządzający Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Skierniewicach zgłosił potrzebę realizacji w 2025 roku ośmiu zadań inwestycyjnych na łączną kwotę 10,5 mln zł.

Na liście znalazły się zadania związane z modernizacją i doposażeniem oddziału ortopedii. Chodzi o przebudowę pomieszczeń i zakup aparatu rentgenowskiego z wyposażeniem (1,9 mln zł), zakup defibrylatorów klinicznych i automatycznych AED (170,5 tys. zł), przebudowę oddziału (ok. 4,6 mln zł). Dziś oddział ortopedyczno-urazowy wraz z poradnią znajduje się w pawilonie, obok głównego gmachu szpitala.

W 2013 roku wydawało się, że sytuacja, o której dyskutowała cała Polska, a która skutkowała zwolnieniem zarządzających instytucją, wymusi zmiany. Nic podobnego się nie stało, żywym wspomnieniem pozostaje natomiast wezwanie przez szpital karetki z Łodzi, by przewieźć pacjentkę z pawilonu F (ortopedii) do głównego gmachu WSZ.

WSZ chce doposażyć w aparaturę i sprzęt medyczny oddział okulistyki i pracownię endoskopii (w sumie to ok. 3 mln zł). Przebudowa pomieszczeń apteki szpitalnej to kolejne 1,5 mln zł, 2,5 mln zł - jak wynika z szacunku – kosztować mają inwestycje w bezpieczeństwo przeciwpożarowe, wykonanie

instalacji sygnalizacji pożaru w gmachu głównym. Zgodnie bowiem z przepisami, budynki szpitalne z ponad 200 łóżkami muszą być wyposażone w system sygnalizacji pożarowej (SSP) lub urządzenia gaśnicze. Sale operacyjne powinny być wyposażane w czujki zasysające dym oraz czujki w osłonach przeciwwietrznych, co zapewnia wczesne wykrywanie pożaru przy zachowaniu sterylności pomieszczeń.

Ostatecznie, w przyjętym (23.12) przez sejmik budżecie na 2025 jest 40 tys. zł na doposażenie w sprzęt Oddziału i Zakładu Rehabilitacji WSZ w Skierniewicach (pieniądze w ramach Budżetu Obywatelskiego) i pół miliona na kompleksową modernizację części pomieszczeń w oddziale rehabilitacji.
Zgodnie ze zgłoszonymi potrzebami, zarząd wpisał na listę wydatków w roku 2025 inwestycje związane z instalacją sygnalizacji pożaru w gmachu głównym WSZ oraz pieniądze na modernizację rezerwowego źródła wody i SUW – w sumie ok. 2,5 mln zł.

Jak wynika z raportu za 2023 rok, strata Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Skierniewicach wyniosła ponad 10 mln zł, co jest częścią ogólnych strat sześciu marszałkowskich szpitali w województwie, sięgających 110 mln zł. Zarząd regionu zapowiedział wdrożenie projektu zwiększenia efektywności świadczeń medycznych. Kluczowym elementem ma być konsolidacja działań oraz ścisły nadzór nad wydatkowaniem środków.

Wicemarszałek Piotr Wojtysiak zadeklarował, że zarząd województwa zaprezentuje na początku roku raport otwarcia, który ma na celu przedstawienie pełnego obrazu zobowiązań finansowych marszałkowskich placówek medycznych w całym regionie.

– Zarząd kieruje pisma do Narodowego Funduszu Zdrowia, domagając się wypłaty należnych środków za zrealizowane świadczenia. Jednocześnie wskazuje na konieczność spłaty zadłużenia szpitali, aby zmniejszyć koszty jego obsługi – informuje Wojtysiak.

Nowa p.o. dyrektora szpitala w Skierniewicach, Edyta Cieślak, stoi przed trudnym zadaniem. Reformy wymagają zarówno usprawnienia zarządzania, jak i zmiany podejścia do finansowania. Rok 2025 będzie dla szpitala w Skierniewicach okresem, który zdecyduje o jego przyszłości na leczniczej mapie regionu. Czy kolejne kroki przyniosą długo oczekiwane efekty, czy też będą jedynie doraźnym rozwiązaniem problemów, które narastały przez lata? Odpowiedź przyniosą działania nowego zarządu i efektywność wdrażanych reform.

Źródło:
https://eglos.pl/aktualnosci/item/44700-malgorzata-terlecka-maciejewska-nowym-dyrektorem-ds-medycznych-szpitala-w-skierniewicach